

Przybywa otyłych dzieci

17 listopada 2011

W Polsce przybywa dzieci dotkniętych problemem nadwagi i otyłości. Aż 18 proc. dzieci zmagają się z tym narastającym problemem cywilizacyjnym. – wynika z najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli. Środki zaradcze podejmowane przez szkoły i administrację publiczną są nieskuteczne, a dla wielu gmin wciąż ważniejsze jest to, ile zarabiają szkolne sklepiki, niż to, jaką żywność oferują.

NIK skontrolowała działania administracji publicznej oraz szkół w zakresie zapobiegania nadwadze i otyłości u dzieci i młodzieży szkolnej. Kontrolą objęto lata 2009 – 2011 (pierwszy kwartał).

Tylko w dwóch szkołach (na 52 skontrolowane) nie stwierdzono przypadków nadwagi i otyłości wśród uczniów. W pozostałych placówkach problem narasta, mimo formalnie podejmowanych działań zapobiegawczych. W 87 proc. szkół prowadzących sklepiki oraz 75 proc. posiadających automaty spożywcze oferowano produkty o niskiej wartości odżywczej (chipsy, słodkie napoje gazowane, napoje energetyzujące).

Raport NIK zwraca uwagę na fakt, że sklepiki z żywnością fast food znajdowały się także m.in. w czterech z ośmiu szkół posiadających tytuł „Szkoła promująca zdrowie”. Sklepiki z produktami zaliczanymi wyłącznie do zdrowej żywności funkcjonowały jedynie w 16 proc. skontrolowanych szkół.

Kto odpowiada za taki stan rzeczy? Specjaliści zwracają uwagę, że samorządy – szczególnie te borykające się z problemami finansowymi – nierzadko oczekują od dyrektorów szkół, aby dochody z wynajmu powierzchni pod sklepiki, wspomagały budżet szkoły.

Poza tym kuleje także edukacja w zakresie zdrowego odżywiania. Podejmowane przez gminy i szkoły próby propagowania zdrowego

stylu życia wśród dzieci i młodzieży są najczęściej niespójne, przypadkowe, doraźne i dlatego nieskuteczne. Programy wychowawcze wszystkich skontrolowanych szkół zawierały wprowadzić zagadnienia dotyczące szeroko rozumianych działań sprzyjających zdrowiu, ale tylko w 1/3 z nich określono zadania bezpośrednio związane ze zwalczaniem nadwagi lub otyłości.

NIK zwraca jednak uwagę, że ocena skuteczności programów jest niemożliwa, ponieważ żaden z nich nie został poprzedzony analizą stanu wyjściowego: nie sprawdzono, jaka jest skala zjawiska nadwagi i otyłości w danej szkole, ani jakie są rzeczywiste potrzeby uczniów.

Żadna ze skontrolowanych szkół nie uwzględniła w planach doskonalenia zawodowego nauczycieli problematyki z zakresu walki z nadwagą i otyłością. Jednocześnie większość ankietowanych przez NIK nauczycieli przyznała, że nie jest przygotowana do udzielenia pomocy uczniom w zapobieganiu nadwadze i otyłości.

Nadwaga i otyłość to gwałtownie narastający problem zdrowia publicznego. Obecnie w Europie nadwagę ma jedno na czworo dzieci. Otyłość generuje nie tylko olbrzymie obciążenia zdrowotne, ale także ekonomiczne, pochłaniając w niektórych państwach członkowskich UE do 6 proc. rządowych wydatków na opiekę zdrowotną. Dlatego programy poprawy żywienia i walki z otyłością stały się priorytetem dla wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Na podstawie: NIK

Źródło: Ekologia.pl